

POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

Kwartalnik



Nr 3(35)

WARSZAWA

1960

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Alessio Bombaci, *Wykopaliska włoskiej ekspedycji archeologicznej w Afganistanie* 265
Witold Tyloch, *Odkrycia nad Morzem Martwym po dwunastu latach* 281
*
Franciszek Machalski, Jadwiga Wachal, *Sadeh — irańskie święto ognia* 303

UTWORY LITERACKIE

- Legenda o potopie — według eposu o Gilgamešu* (z akadyjskiego przełożyła Krystyna Łyczkowska) 317
Akutagawa Ryūnosuke, *Bisei czeka...* (z japońskiego przełożył Mikołaj Melanowicz) 325
Ze współczesnej poezji tureckiej (z tureckiego przełożyła Małgorzata Łabęcka-Koecherowa) 329

MATERIAŁY I NOTATKI

- Albertyna Szczudłowska, *Budowa nowej tamy assuańskiej i ochrona zabytków Nubii* 335
Zofia Piedos, *Najnowsze ekspozycje i nabytki z dziedziny sztuki orientalnej w Polsce* 338
Teresa Nagrodzka, *Nowe prace UNESCO na polu upowszechnienia wartości kulturalnych Wschodu* 340

RECENZJE

- Z KSIĄŻEK
Tadeusz Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej* (Zofia Kessler) 343
Tadeusz Mańkowski, *Sztuka islamu* (Teresa Augustynowicz-Ciecierska) 345
Firdausi. Zól a Rūdābe (Franciszek Machalski) 345
Sadek Hedajat. Bio-bibliograficzny ukazatel (Franciszek Machalski) 346
Kurdskije skazki (Franciszek Machalski) 347
Z CZASOPISM 347
NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE 349

KRONIKA

- Z ruchu naukowego na polu orientalistyki
XVI Zjazd Orientalistów Polskich 355
Wyjazdy zagraniczne polskich orientalistów 355

BEDRİ RAHMİ EYÜBOĞLU

ZASNAĆ

Niechby sen czekał na mnie w kącie jak fotel wygodny
 Bym zawsze
 W dzień słoneczny mógł w sobie zatonać i zasnąć...
 Nie czekać, aż wieczór jałmużną upadnie pod nogi
 Aż niebo z licytacji noc zakupi ciemną,
 Snu nie wciągać na barki jak worek jęczmienia
 i zasnąć.

Zapomnieć głowę u kolan południa,
 Nogami dotknąć snu
 Co błyszczą od małych niebieskich kamieni
 i zasnąć.

Bym mógł, gdy zechcę, wyzwolić marzenia
 Gdy zechcę, zamykać je w celi;
 Za własnym lecieć sercem jak żuraw w przestrzeni
 i zasnąć.

Na niebie, pachnącym herbacianą różą, ułożyć się wygodnie
 Spod powiek, gdzie błękit zostawiło niebo
 Sączyć w mrok mojej czaszki promień za promieniem
 i zasnąć.

FAZIL HÜSNÜ DAĞLARCA

Z CYKLU: POSŁUCHAJMY, O CZYM ROZMAWIAJĄ WIEŚNIACY

WIEŚ BEZ NOWIN

Rozplyną się moje słowa,
 Dal równiny odczyta nie to, co mam w sercu.
 Patrzą w studzienne koryto,
 Drogi zadają mi ciche pytania.

Rozplyną się moje słowa.
 Słucha mnie każda góra, kwiat każdy, każdy ptak.

Kto wie, co jest kłamstwem, co prawdą?
 Kto rodzi się gdzieś daleko, kto umiera...
 Co się dzieje
 Tam, poza moją wsią?